

**Z E S Z K O L N E J Ł A W Y**

Rok I Numer 4

GRUDZIEŃ 1997

**Legenda o św. Mikołaju**

Po pogrzebie rodziców Mikołaja wszyscy martwili się, jak on sobie poradzi z ogromnym majątkiem, czy dobrze nim zarządzi.

Mikołaj pozostał sam ze swym sługą. W świecie ksiązek, wśród pałacowych ogrodów mijało mu życie. Zdolny, pracowity, nieśmiały, zakochany w nauce, filozofii. Z dala od ludzi w swojej pięknej, wspaniałej samotni.

Wieści ze świata przynosił mu stary sługa.

Pierwsza historia, którą usłyszał, wzruszyła go do głębi, chociaż była w gruncie rzeczy naiwna. Bogaty chłopiec pokochał biedną dziewczynę. Rodzice chłopca nie chcieli słyszeć o małżeństwie. Mikołaj dowiedział się, gdzie mieszka ta dziewczyna. Zajrzał do skarbca. Zawinął trochę pieniędzy w sukno, przewiązał sznurek. Doczekał nocy. Owinął się czarną opończą z kapturem i ruszył do domu dziewczyny. Okno było przestłonięte tylko kotarą. Rzucił węzełek z pieniędzmi prosto na poduszkę dziewczyny i umknął.

Rano z uśmiechem słuchał opowieści o „cudzie”, jakiego doznała dziewczyna. Już nic nie zagrażało jej szczęściu.

Od tej pory Mikołaj słuchał z uwagą opowiadań starego gaduły:

Zmarła matka, jedyna żywicielka pięciorga małych dzieci. Opiekowała się nimi 15-letnia najstarsza córka, która pracowała u oberżysty.

Mikołaj udał się do tych dzieci. Po drodze widział straszną nędzę, żebrzące na ulicach maluchy w łachmanach, dzieci z szarymi twarzami, wygłodzone, chude, pozostawione bez opieki. Tu nie wystarczy pomoc jednej rodzinie. Wziął ze sobą jucznego

osa. Nakupił ciepłej odzieży, jedzenia. Nie zapomniał o łakociach i zabawkach. W czarnej opończy podrzucał te specjały.

Wracał do domu szczęśliwy. Nie bardzo się tym troszczył, że skarbiec zaczyna świecić pustką. Pracował pilnie całą noc, uważając, by nie zostać rozpoznanym.

W mieście tymczasem usiłowano złapać tego „anioła”. Nikt nawet nie przypuszczał, że to Mikołaj, który miał

raczej opinie utracjusza i lenia.

Pieniądze Mikołaja skończyły się. Sam zaczął jeść i żyć bardzo skromnie. Zaciągał pożyczki, sprzedał grunt, by tylko co noc ruszyć z osiołkiem przez miasteczko i rano widzieć szczęśliwe obdarowane buzie.

Dzieci gdy były niegrzeczne straszono: „Nie przyjedzie do ciebie Anioł Dobroci”.

Wreszcie ludzie chcieli odkryć tą tajemnicę. Urządzono „obławę”. Mikołaj uciekając od ścigających go ludzi wpadł do domu biskupa i poprosił o ukrycie. Niestety tłum wpadł i wyciągnął Mikołaja spod biskupiego biurka. Na podłogę potoczyły się bułeczki, tak dobrze znane dzieciom całego miasta.

Ludzie nie wierzyli, natomiast ci, którzy uważali Mikołaja za marnotrawcę i obiboka, wstydzili się.

Biskup przyglądał się tej scenie z uśmiechem, bo wiedział komu może powierzyć swoją owczarnię.

I tak Mikołaj został biskupem Wiary, a później najbardziej znanym świętym na świecie. Bo czyż można nie kochać św. Mikołaja, który uczy cieszyć się z obdarowania bliskich?

ZBLIŻAJĄCE SIĘ  
ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA  
SĄ PIĘKNĄ OKAZJĄ DO ZŁOŻENIA  
NAJSERDECZNIJSZYCH ŻYCZEŃ.  
WESOŁYCH, SPOKOJNYCH ORAZ  
RODZINNYCH ŚWIĄT  
WSZYSTKIM SYMPATYKOM  
„ZE SZKOLNEJ ŁAWY” ŻYCZY  
SAMORZĄD UCZNIOWSKI

## ZŁOTE MYŚLI

Kto wszystko widzi na czarno, dla tego o świecie zachodzi słońce!

Kto potrafi cieszyć się z małych rzeczy, ten mieszka w ogrodzie szczęśliwości.

Kto przespia poranki, przespia najpiękniejsze godziny swego życia.

Wynotowała **Magda Żyhaluk**

### „POLACY NIE GĘSI...”

#### Do chłopców

Chłopcy, macie swoje męskie zabawy, czasem - porachunki (tak jak i dziewczyny mają swoje babskie sprawy!). To jest Wasz świat i macie do niego prawo.

Ale muszę Wam trochę złośliwie powiedzieć, że jesteście w tych Waszych rozmowach bardzo ... zniewieściali.

- Jacy ???! - wykrzykniecie oburzeni.

- A tak, zniewieściali! „Poszłem wczoraj do kina” - chwali się np. Piotrek, „A ja przyszedłem po Marcina i wziąłem go ze sobą na mecz” - opowiada Jurek.

Poszłem, przyszedłem, doszłem, weszłem, zaszedłem - mówi dziś co trzeci chłopak w Polsce. I wszyscy oni nawet nie przypuszczają, że gramatycznie babieją! Ponieważ dziewczyny mówią: poszłam, przyszłam, doszłam, weszłam, chłopcy na ten wzór tworzą niepoprawne formy: poszłem, przyszedłem, szłem...

Więc zwracam się do Was: Panowie, mówiąc o sobie, pamiętajcie, że męskie postacie tych czasowników to: **poszedłem**, **doszedłem**, **wszedłem** oraz **wziąłem**, **zacząłem**, **zapiąłem** (w ostatnich trzech wyrazach ą przed ł wymawia się jak o).

#### WOLNOŚĆ TO ODPOWIEDZIALNOŚĆ, A NIE WOLNOŚĆ OD ODPOWIEDZIALNOŚCI

Kiedy wrócili po obiedzie, przedstawiali widok niewymownie żalony. Mało powiedzieć, że byli przemoknięci do suchej nitki, byli przemoknięci do szpiku kości! Kiedy doprowadzili się do porządku, palacze doszli do wniosku, że już najwyższy czas na papierosa. Jeden z nich sięgnął do plecaka, na twarzy jego pojawiło się przerażenie. Zamiast papierosów wyciągnął jedynie brązową maź z tytoniu i bibułki.

- Krzysiek masz jakieś fajki? - zapytał kolegę.

- Nie. Przecież ty miałeś dwie paczki - padła odpowiedź.

- A tobie, Marek, nic nie zostało? - z nadzieją w głosie pytał spragniony papierosowego dymu.

- Nic a nic! - odparł trzeci palacz - Nie wygłupiaj się, wszystko zmokło?

- Co zrobimy, chłopaki? - denerwował się pierwszy.

- Bufet już zamknięty, a tu chyba nikt nie pali.

Rozpoczęły się rozpaczliwe poszukiwania. Najpierw przeszukali plecaki, potem zagłądali pod łóżka. Kiedy postanowili przejrzeć kosz na śmiecie, czy nie został jakiś niedopalony pet, z piętrowego łóżka wychylił się Boguś, jeden z niepalących. Z nieukrywaną ironią i złośliwością zapytał:

- Ej, panowie wolni! Co tak nurkujecie w tym koszu? Czyżby stamtąd bił aromat wolności? Wyluzujcie się!

I czym jest prawdziwa wolność?

Przygotowały **K.Kropiwick, I.Styrnik, K.Zielonka**

### UCZNIOWSKI KĄCIK

#### „POLIGLOTA”

Cześć! To już nasza trzecia wspólna lekcja. Mam nadzieję, że zawsze chętnie się z nimi spotykacie. Dzisiaj przygotowałam dla Was części twarzy.

OKO				
niemiecki	angielski	włoski	francuski	esperanto
EIN AUGE	AN EYE	UN OCCHIO	UN OEIL	OKULO

NOS				
niemiecki	angielski	włoski	francuski	esperanto
EINE NASE	A NOSE	UN NASO	UN NEZ	NAZO

UCHO				
niemiecki	angielski	włoski	francuski	esperanto
EIN OHR	AN EAR	UN ORECCHIO	UNE OREILLE	ORELO

USTA				
niemiecki	angielski	włoski	francuski	esperanto
EIN MUND	A MOUTH	UNA BOCCA	UNE BOUCHE	BUŜO

Przygotowała **Magda Żyhaluk**

KUPON NR 4  
„CUDZE CHWALICIE...”

## RARYTASY Z WARZYWNIKA

Sekcja d/s Higieny Żywienia chce Wam dzisiaj



przedstawiać rozszponkę, która jak endywia określana jest mianem sałaty zimowej. Rozszponka to cenne warzywo jest godne

polecenia do uprawy, może bowiem być źródłem witamin w okresie gdy nie ma świeżych warzyw. Jej częścią jadalną są liście. Jada się je na surowo, są smaczne i kruche oraz zawierają dużo witaminy C, prowitaminy A, pewne ilości witamin B<sub>1</sub> i B<sub>2</sub>, a także sole mineralne. W naszym klimacie rozszponka udaje się w uprawie poplonowej na zbiór jesienno-zimowy.

Rozszponkę sianą we wrześniu można zbierać do wczesnej wiosny - pod warunkiem, że rośliny będą zabezpieczone przed mrozem.

W sklepach ogrodniczych można kupić nasiona tego warzywa. Odmiana ETAMPES dobrze plonuje w naszym klimacie i ma ciemnobłyszczące liście.

Przygotowała Magda Żyhaluk

## PRZYSŁOWIA POLSKIE

- Lepszy z daleka niż z bliska.
- Gdyby nie gęba, to by człowiek w złocie chodził.
- Głupi gubi, a mądry znajdzie.

Wybrał Sebastian Semeniuk

## UWAGA KONKURS!

W bieżącym numerze proponujemy nieco inną formę zagadki. Aby prawidłowo ją rozwiązać musicie się wykazać... A właśnie, zobaczycie sami!

Kamila Zielonka

## GAWĘDY WĘDKARZA

### LIN (TINCA TINCA)

Żyje głównie na obszarach nizinnych, w wolno płynących wodach, starorzeczach, zbiornikach zaporowych i stawach z bagnistym dnem porośniętym



roślinnością. Jest szczególnie ubarwiony. Pysk ma o dolnym położeniu. W kątach ust ma po jednym wąsie. Łuski lina są małe i prawie niewidoczne. Płetwa ogonowa jest duża i silna. Płetwy brzuszne również są wielkie, u samców sięgają aż poza otwór odbytowy. Lin przebywa przy samym dnie gdzie zjada małe rybki i zwierzęta. Wyciera się w maju i w czerwcu, gdy woda osiągnie temperaturę 20°C. Rośnie wolno. Przeciętnie dorasta do 0,5 - 1kg, a rzadko do 2 kg.

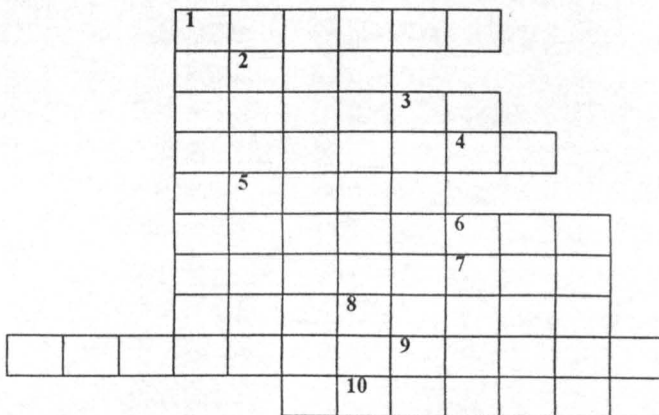
Wymiar ochronny lina to 25 cm. Ze względu na smaczne mięso jest ceniona jako ryba gospodarcza.

Przygotował Remigiusz Burzec

## ZAGADKA

### „CUDZE CHWALICIE...”

Litery z ponumerowanych krutek dadzą hasło - imię i nazwisko znanego polskiego malarza żyjącego w XIX w. (1838-93).



**Wierszami:** sąsiadująca z nami wieś, w której znajduje się niszczący pałac; główna i boczna w naszym „czerwonym” kościele; można w nim wykonywać rzeźby i płaskorzeźby, zdobią fasadę naszego „białego” kościoła; inaczej kolor; nazwa stylu w jakim zbudowany jest nasz „czerwony” kościół; niekryjąca farba rozpuszczalna w wodzie, używana na lekcjach plastyki; technika plastyczna, w której używamy kleju; zespół budowli; pobliska miejscowość, w której znajduje się Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego.

## Z KUCHNI MOJEJ MAMY

**PIEGUS.** Produkty: 25 dag margaryny, 5 jaj, 1,5-2 szklanki mąki, szklanka cukru, szklanka mleka, szklanka maku, 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia, olejek migdałowy, bakalie.

(dokończenie na stronie czwartej)

Wykonanie: Mleko zagotować z makiem i margaryną mieszając. Żółtka utrzeć z cukrem, połączyć z ciepłą jeszcze masą makową i mąką z proszkiem. Dodać bakalie oraz ubitą piankę z białek, lekko wymieszać. Przełożyć do foremki i piec około 45 min. w temperaturze 200°C. Upieczone ciasto poleć lukrem lub dowolną polewą. Smacznego!

Notowały: **Kasia Kropiwek i Ilona Styrynik**



### NA KOGO

#### WYPADNIE ...

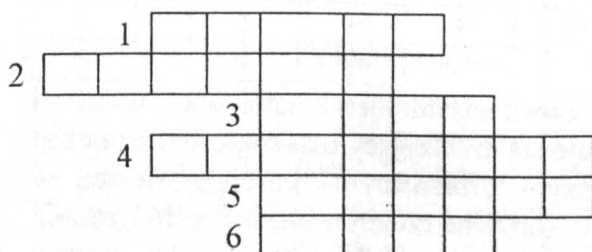
Najmłodszym proponujemy dalszy ciąg wyliczanek!

*Dwa aniołki w niebie piszą list do siebie. Piszą, piszą i rachują: ile kredek potrzebują?*

*Pałka, zapalka, dwa kije! Kto się nie schowa ten kryje! Stukam, pukam i rachuję, kogo znaję zaklepuję - bęc!*

*Szła Marysia z fabryki, miała żółte buciki i czerwoną sukienkę, z Mikołajem pod rękę. Ten Mikołaj - wielki pan kupił sobie fortepian, lecz nie umiał na nim grać, zjadł kolacje, poszedł spać.*

### NASZA PLANETA - ZIEMIA

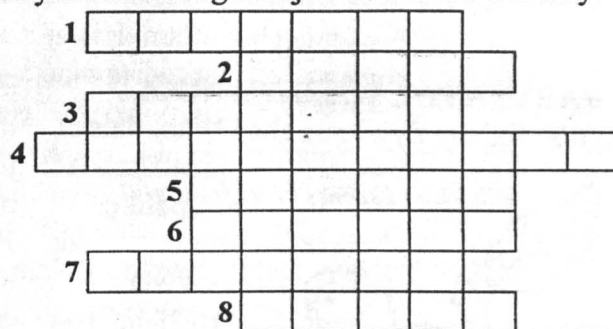


Poziomo: 1- Większy od morza. 2 - Model Ziemi wykonany w skali. 3 - Koralewa. 4 - Największy ocean. 5 - Jeden z kierunków w terenie. 6 - Największy kontynent.

Przygotowała **Kamila Derewiaka**

Poziomo: 1 - Port czarnomorski. 2 - Głęboka dolina o wąskim dnie i stromych zboczach. 3 - Sąsiaduje z Podlasiem. 4 - Królewiec. 5 - główna rzeka Litwy. 6 - Wyżyna, płynie przez nią Dniestr. 7 - Przewóz towarów przez

terytorium danego kraju. 8 - Stolica Ukrainy.



Przygotował **Tomasz Wegera**

### ZE SPORTU

Nasza szkoła może pochwalić się doskonałym sportowym osiągnięciem. Niespełna trzy tygodnie temu ogłoszono wyniki masowego i sportowego współzawodnictwa gmin i szkół za rok szkolny 1996/97. Szkoła Podstawowa w Podedwórzcu zajęła (w tym rankingu) **II miejsce** (wśród szkół liczących 101 - 300 uczniów). **Pamiątkowa statuetka** z brązu znajduje się w szkolnej gablocie osiągnięć sportowych. Więcej informacji na temat wspomnianego współzawodnictwa sportowego można znaleźć w „Słowie Podlasia”(47/97).

### CIEKAWOSTKI O KSIĄŻKACH

W starożytnej Grecji i Rzymie bogacze posiadali oprócz „zwykłych” książek, także tzw. żywe biblioteki. Byli to niewolnicy, z których każdy opanował pamięciowo dane dzieło lub jego fragmenty i recytował je na żądanie swego pana.

Za największą książkę świata uchodzi atlas wydany przed 336 laty, ważący 120 kilogramów i mający imponujące rozmiary: 170 cm długości i 110 cm szerokości.

Okładka najmniejszej na świecie książki ma powierzchnię 0,6 milimetra kwadratowego. Jest to tomik wierszy, jednego z najbardziej uznanych, poety ukraińskiego.

Jedną z najbardziej oryginalnych książek jest „wydana” 232 lata temu na terytorium Niemiec. Każdą z kartek wykonano z innego surowca: z drewna drzew rozmaitych gatunków, bawełny, łusek cebuli, mchu, słomy, sitowia, kapuścianych liści i z wielu innych zadziwiających materiałów.

Przygotował **Paweł Zielonka**

Redaguje Zarząd Samorządu Uczniowskiego przy współpracy Uczniów i Nauczycieli Szkoły Podstawowej w Podedwórzcu. Redaktor Tomasz Słyszko. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów i opatrywania ich własnym tytułem.